Po przeczytaniu oddaj drugiemu

SZANIEC

„Naprzód idziem w skier powodzi
Niechaj obca przemoc drży

Już zwycięstwa dzień nadchodzi
Wielkiej Polski moc to my".

ROK VI. WARSZAWA 8 WRZEŚNIA 1944 R. NR. 35 (141).

Sytuacja na linii Zygfryda

Wojska sojusznicze podeszły bezpośrednio pod linię Zygfryda, stanowiącą ostatni pas obronny Rzeszy. Linia ta, budowana nakładem kosztów i pracy, była rozreklamowana przez najrozmaitsze goebbelsówki, jako ostatnį wyraz techniki. Prasa i radio niemieckie wielokrotnie głosiły, że żadna siła nie zdoła jej przełamać, ale działo się to 6 lat temu. Od tego czasu wiele się zmieniło. Dziś okazuje się najlepiej na przykładzie Wału Atlantyckiego, że niema fortyfikacji, których by nie można było przełamać. Co zaś dotyczy linii Zygfryda, to ta wobec oszałamiającego rozwoju wszelkich środków szturmowych ze swymi przestarzałymi już dziś urządzeniami, tym bardziej nie stanowi żadnej nieprzebytej przeszkody. Hitler tak był pewny zwycięstwa i wytrzymałości Wału Atlantyckiego, że nie tylko zaniedbał jakichśkolwiek ulepszeń i unowocześnień w systemie fortyfikacyjnym linii, ale jeszcze część jej sprzętu obronnego kazał przenieść na uzbrojenie Wału.

W chwili budowania Linii Zygfryda obliczano jej umocnienia na bomby do 250 kg., podczas, gdy obecnie największe bomby posiadają wagę 6.000 kg., nie mówiąc już o rakietach i pociskach artyleryjskich, mających dziś o wiele większą siłę wybuchową. Do tego należy dodać, że Niemcy do obrony linii posiadają przeważnie broń przestarzałą i to w niedostatecznej ilości. Lotnictwa zaś, które mogłoby stanowić jej osłonę, nie posiadają prawie wcale.

Dla skutecznej obrony Linii Zygfryda potrzeba by było około 60 pierwszorzędnych i najnowocześniej wyekpipowanych dywizji. Hitler zaś najlepsze swoje armie zmarnował na zachodzie, chcąc jaknajdłużej utrzymać swe bazy przeznaczone do bombardowania WBrytanii. Niemcy posiadają do swojej dyspozycji dla celów obrony kraju ok. 750 tys. ludzi.

Armie niemieckie na wschodzie i południu Europy są tak wyczerpane, że dla przeciwstawienia się jakiejkolwiek ofenzywie sojuszniczej wymagają same posiłków i uzupełnienia. Dywizje niem. z Finlandii i Jugosławii nie zdążą w żadnym wypadku na czas, by wziąć udział w bitwie o Niemcy, gdyż do ich przybycia na teren walk potrzeba conajmniej około 3 mies. czasu.

Horoskopy Hitlera na jakiśkolwiek bądź mocniejszy opór na linii Zygfryda, zwłaszcza po zajęciu Belgii i Holandii, co zagraża uderzeniem na jej tyły, są dziś niczym innym, jak tylko mrzonką.

Z FRONTÓW

Zajęcie Ostrołęki. Sow. Biuro Inform. podaje, że w dniu 6.9 wojska t. zw. II frontu białoruskiego zajęły szturmem ważny punkt oporu obrony niemieckiej miasto i twierdzę Ostrołękę, oczyszczając na płd. od Ostrołęki cały wschodni brzeg Narwi od nieprzyjaciela. Zajęto przytym około 40 miejscowości, w tym Sokołowo, Ponikiew, Psary i Kruszewo.

Wołomin w rękach sowieckich. W walkach na południowy-wschód od Pragi wojska sowieckie znacznie polepszyły swoje pozycje zajmując Wołomin, który ostatnio przechodził z rąk do rąk.

Polacy idą na Dunkierkę. Wojska polskie, które po zajęciu Abbeville wkroczyły do St. Omer, zbliżają się szybko do Dunkierki.

Likwidacja oporu niemieckiego w Belgii. Oddziały brytyjskie operujące na terenie Belgii zajęły Gandawę i posuwają się w kierunku na Seebrugge i Ostendę. Wojska amerykańskie po zajęciu Namur idą w kierunku Leodium. W rejonie Namur nastąpiło połączenie wojsk brytyjskich i amerykańskich.

Amerykanie w Rzeszy. Jak donosi oficjalny komunikat z kwatery gen. Eisenhowera wywiadowcze patrole amerykańskie operują już na terytorium Rzeszy.

Rozkaz porzucenia broni. Jak stwierdzają jeńcy, rozbite armie niemieckie w Belgii otrzymały rozkaz porzucenia broni oraz ciężkiego sprzętu i przedzierania się do kraju. Dowództwo angielskie uważa, że rozkaz ten w obecnych warunkach jest niewykonalny. Ogłoszono wezwanie sprzymierzonych do oficerów i żołnierzy niemieckich aby składali broń i poddawali się.

Ewakuacja zach. wybrzeża Włoch. Głównodowodzący niem. wojsk we Włoszech rozkazał ewakuować całe zachodnie wybrzeże Italii za wyjątkiem Genui.

Zniszczenie linii odwrotu. Partyzanci jugosłowiańscy przerwali w wielu miejscach linię kolejową Belgrad — Zagrzeb Cała sieć komunikacyjna w Dalmacji jest zupełnie unieruchomiona. W Macedonii w rejonie Fresowo odparto atak oddziału bułgarskiego, który usiłował osłaniać odwrót wojsk niemieckich. Most kolejowy leżący na głównej linii odwrotu niemieckiego z Albanii, został przez oddziały wojsk Tito wysadzony w powietrze.

Naloty na Rzeszę. W nocy Moskitosy atakowały Hannover. Za dnia trwały ataki na obiekty fabryczne i komunikacyjne na terenie Rzeszy. Korespondenci podkreślają, że po utracie licznych lotnisk na zachodzie, lotnictwo niemieckie pozostało tylko przy lotniskach na terenie Rzeszy, które po większej części nie nadają się do użytku frontowego.

Z WARSZAWY I OKOLIC

Oddziały nasze pod silnym naporem i ogniem n-pla wycofały się z Powiśla i obsadziły wzmocnione wyloty Świętokrzyskiej, Wareckiej, Chmielnej w kier. Nowego Swiatu, przereorganizując się w głębi terenu. Npl. obsadził Instytut Oftalmiczny przy ul. Smolnej.

Natarcie n-pla z Ogrodu Saskiego na Królewską odparto. N-pl. poniósł znaczne straty.

Natarcie n-pla z Pl. Zawiszy w kierunku na ul. Towarową odparto.

W Al. Frascati oddziały AK zajęły szereg bloków, poprawiając znacznie swoje pozycje. Oddziały n-pla z rej. Al. Szucha przeprowadzają częściową ewakuację sprzętu i tp. Zaobserwowano duży ruch pojazdów wzdłuż Pola Mokotowskiego, Al. Żwirki i Wigury. Zaobserwowano znaczny ruch pojazdów z Warszawy na trasie Chłodnej w kier. Woli, oraz mostem Kierbedzia Jednocześnie trwa przelot pociągów przez węzeł w-ski w kier. zachodnim.

Sytuacja na Mokotowie bez zmian. Niemcy budują nowe umocnienia do broni maszynowej. Słychać odgłosy silnych walk w rej. Belwederskiej.

W nocy z 6 na 7 słyszano odgłosy walk w kierunku Rembertowa i Góry Kalwarii (w ostatnim wypadku nawet broń maszynową).

Na Żoliborzu niemcy zmuszają ludność do budowy umocnień.

W rejonie Jarosławia AK w sile jednego pułku przeprowadziła czterodniowe pomyślne walki ułatwiając operacje sowieckie.

Dowództwo sowieckie po paru dniach poprawnych stosunków zażądało podporządkowania się pułku P.K.W.N, Ponieważ to nie nastąpiło zażądano złożenia broni.

Kpiny.

Prezydent Roosevelt i Król Jerzy wystosowali do prez. Raczkiewicza depesze, w których dają wyraz swemu współczuciu i podziwowi dla bohaterstwa i strasznego losu Warszawy.

Prawda w oczy kole.

Na marginesie ogłoszonego ostatnio rozkazu dziennego gen. Sosnkowskiego, w którym z goryczą stwierdza, że Warszawa w swej samotnej walce żadnej właściwie pomocy nie otrzymała, i oskarża niejako Wielką Brytanię i USA o nadmiar ostrożności w usiłowaniu udzielenia pomocy lotniczej i zrzutów broni, prasa londyńska ogłasza szereg komentarzy. Jedno z pism podkreśla, że ból gen. Sosnkowskiego na tle tragedii Warszawy jest zrozumiałym i można go wytłumaczyć, ale jego rozkaz dzienny zawiera punkty, które przez wielu zarówno Anglików jak i Polaków są potępiane. Vernon Bartlett w „News Chronicle" stwierdza, że każdy Polak, bez względu na jego przekonania polityczne, musi być wstrząśnięty losem Warszawy. Ale ma się wrażenie, że u Sosnkowskiego przeważa ambicja narodowa i że dążeniem jego jest, aby doprowadzić do zerwania wszelkich rokowań między rządem Mikołajczyka a PKWN.

Nie dziwimy się zakłopotaniu prasy londyńskiej, gdyż słuszne zarzuty Naczelnego Wodza W. P., wyrażone zresztą w bardzo oględnej formie nie są zapewne zbyt miłe dla opinii angielskiej, która zdaje sobie sprawę, że postępowanie sojuszników wobec Polski jest wprost cyniczne. Szczytem perfidii natomiast są dowody Vernona Bartletta, który jak zwykle idzie całkowicie na pasku propagandy sowieckiej.

Tym mogą pomagać.

Min. Jan. Masaryk ogłosił, że powstańcy czechosłowaccy otrzymują obecnie stałą pomoc w postaci dostaw broni i amunicji od W. Brytanii i USA.

Stwierdzenie tego faktu podkreśla jeszcze raz zbrodniczą bezczynność aliantów wobec Warszawy.

Wrzenie w Niemczech.

„Stockholm Tidingen" podaje że w szeregu miast niemieckich doszło do burzliwych demonstracji przeciwko Hitlerowi i wojnie. Demonstranci wznosili okrzyki „Chcemy pokoju, precz z Hitlerem". Oddziały SS otworzyły ogień na manifestujące tłumy. Z szeregu miast nadchodzą wiadomości o buntach garnizonów. Jak donoszą ze Szwajcarii w całych Niemczech odbywają się liczne aresztowania.

Czy to prawda?

Korespondenci prasowi z Lizbony donoszą, że jakoby przybyli tam von Papen, min. Funk i b. prem. dr. Curzius by pertraktować z rządem portugalskim w sprawie krótkotrwałego azylu dla przywódców hitlerowskich w chwili gdy nastąpi kapitulacja Niemiec.

Rokowania pokojowe—nieprawdą.

W dniu 6.9 zaprzeczono oficjalnie z kół alianckich wszelkim pogłoskom o jakichkolwiek rokowaniach pokojowych z Niemcami. O rokowaniach takich nie może być mowy. Armii niemieckiej pozostaje jedynie droga bezwzględnej kapitulacji na ręce gen. Eisenhowera.

Z OSTATNIEJ CHWILI

III armia amerykańska operująca w rej. Lotaryngii prowadzi zacięte walki na terenie zagłębia Saary.

W poszczególnych kotłach wzdłuż poł. i zach. wybrzeży Francji jest zamkniętych około 200—250 tys. niemców.

Na garnizon Brestu, który nadal odmawia kapitulacji w ciągu ostatnich czterech dni lotnictwo sprzymierzone rzuciło około 3500 ton bomb.

Wojska sowieckie, które zajęły Wołomin, zbliżyły się na odległość 10 klm. do Warszawy.